

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. 3-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 . 60 8 . — .
miesięcz. 2 . 20 2 . 70 .

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach 6 .

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 13 grudnia.

Przed wyborami.

Wieliczka. Wczoraj wieczorem stanął tu dr. Wilhelm Binder przed wyborcami. Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności poselskiej, zgłosił swą kandydaturę, oświadczając się za bezwzględną solidarność Koła polskiego. Liczne zgromadzenie przyjęło kandydaturę.

Rzeszów. Komitet miejski uchwalił popierać kandydaturę adw. dra Greka.

Wybory do Rady państwa.

Czerniowce. Przy wczorajszych wyborach z kurii powszechnej do Rady państwa wybrany został w pierwszym okręgu prof. Pierotus Pihulak, Rusin, 462 głosami przeciw ks. Drabikowi, Starorusinowi. Ogółem oddano w tym okręgu głosów 584. W drugim okręgu wybrany radca szkolny Dymitr Isopeskul, Rumun, 450 głosami, na ogół głosów 632, przeciw dr. Jerzemu Popowici, Młodorusinowi.

Lublana. Posłem do Rady państwa z kurii powszechnej Krainy wybrany adwokat dr. Suster-sic Iwan, kandydat słoweńsko-klerykalny.

Sejm czeski.

Praga. Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się wczoraj o godz. 12-tej w południe. Po zagajeniu obrad i wzniesieniu okrzyku na cześć cesarza, przystąpiono do odczytywania długiego szeregu wniosków i interpelacji, a między innymi odczytano także przedłożenie rządowe, tyczące się zaprowadzenia dodatku do podatku od wódki. Marszałek ks. Labkowitz odpowiada na interpelację posła Schükera w sprawie odmówienia podwyższenia subwencji dla teatru niemieckiego w Pradze, i wskazuje na to, że podwyższenia tej subwencji zażądano w chwili, kiedy Wydział krajowy nie miał już prawa asygnowania nowych kredytów. Marszałek przez swoje dyrymowanie nie chciał stwarzać *novum*, lecz pragnął ostatecznie zatwierdzić sprawę pozostawiać Sejmowi, do którego kompetencji to należy. Mowca jest przekonany, że Izba zgodzi się na podwyższenie tej subwencji.

Między odczytanymi wnioskami, jest także wniosek posła Dworzaka, postawiony imieniem Młodoczechów, a podpisany przez wszystkich posłów czeskich — w przedmiocie inartykulacji małżeństwa arcyks. Franciszka Ferdynanda. Wniosek powołuje się na rozmaite listy cesarskie, sankcyjne pragmatyczne, i na konstytucję grudniową w r. 1867, które przynajmniej Sejmowi prawo postanawiania o następstwie tronu. W końcu wskazuje wniosek na to, że między sprawami, podpadającymi kompetencji Rady państwa, kwestya następstwa tronu nie jest wymieniona.

Posel Pacak Interpeluje w sprawie obecnych stosunków językowych w Czechach.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne odbędzie się dziś.

Wiedeń. *N. Fr. Presse* donosi z Pragi, że na wczorajszym posiedzeniu Sejmu czeskiego złożył baron Ferdinand Hilsprandt swój mandat z większej własności czeskiej. Rezygnacya ta pozostaje w bezpośrednim związku z głośną w swoim czasie aferą bar. H., która pociągnęła za sobą pozbawienie go stopnia oficera i godności szambelana.

Mianowicie bar. Hilsprandt, po zniesieniu Badeniewskich rozporządzeń językowych przez Claryego, gdy dla uspokojenia wzburzonych umysłów, chciano w jego dobrach zakwaterować wojsko i zaudarmeryę, odmówił kwaterowego. Prasa czeska bardzo entuzjastycznie przyjęła ten krok bar. H. i wychwalała go, jako patriotę. W Wiedniu jednak inaczej tę sprawę osądzono.

Cesarz Franciszek Józef marszałkiem armii niemieckiej.

Wiedeń. Cesarz przyjmował wczoraj popołudniu w osobnej audyencji generał majora pruskiego hr. Hülse na, który wręczył monarsze z polecenia cesarza Wilhelma bulawę marszałkowską armii niemieckiej. Następnie przyjął cesarz również w osobnej audyencji niemieckiego attaché wojskowego rotmistrza Bülowa.

Sejm węgierski.

Budapeszt. W dalszym ciągu dyskusji nad upoważnieniem do wytoczenia procesu prasowego

pismu socjalistycznemu *Netzava*, zabrał głos także prezydent ministrów Szell i zaznaczył, że decyzję w tej sprawie pozostawia w zupełności Izbie, sam zaś nie oświadcza się ani za, ani przeciw. Dep. Rakowszky występuje gwałtownie przeciw komisji dla *incomparabilitas*, która postąpiła sobie nierozważnie i lekkomyślnie. Mowca stwierdza, że w Izbie zasiada 90 posłów, którzy zajmują ogółem 273 bardzo intratnych posad przy bankach i kolejach żelaznych. W końcu 81 przeciw 49 głosom uchwalono upoważnić komisję do wytoczenia procesu.

Aresztowanie dyrektora banku hipotecznego w Berlinie.

Berlin. Na żądanie komisji rewizyjnej akcyonaryusza pruskiego banku hipotecznego, dyrektor tegoż banku Henryk Schmidt został aresztowany, a majątek jego zasekwestrowano.

Komunikat banku Rzeszy niemieckiej.

Berlin. Bank niemiecki zawiadamia: Wczoraj przedpołudniem odbyło się w gmachu banku niemieckiego zgromadzenie przedstawicieli pierwszorzędnych banków berlińskich i firm bankowych, w interesie właścicieli listów zastawnych pruskiego banku hipotecznego. Uchwalono zawiązać stowarzyszenie dla ochrony tych interesów. Dalej uchwalono wydać natychmiast odezwę do właścicieli tych listów zastawnych, aby je wymienili na certyfikaty. Wszystkim właścicielom listów, którzy do stowarzyszenia przystąpią, wyplacony zostanie kupon, który w najbliższym czasie zapadnie.

Peścig za Devetem.

Londyn. Lord Kitchener donosi z Pretorii pod datą wczorajszą: Generał Knox ciągle ściga Deveta. Nieprzyjaciół znajduje się w kierunku Kendersburga. Jest tam także kolumna angielska, która połączyć się ma z Knoxem.

B. minister przed sądem.

Belgrad. W procesie przeciw b. ministrowi Gencicowi przesłuchano wczoraj oskarżonego, który wypiera się wszelkiej winy. Gencic twierdzi, że listy jego do króla, były wpływem ogromnego rozżalenia, spowodowanego tem, że on, który zawsze wiernie służył królowi, w ostatnim czasie był tak srogo prześladowany. Dzienniki rządowe nazywały go wprost złodziejem, a w Ablazyi krok w krok chodzili za nim szpiegowie i agenci prowokacyjni. Rozprawa trwa dalej.

Belgrad. W procesie przeciw Gencicowi przemawiał w dalszym ciągu rozprawy prokurator, podtrzymując oskarżenie, poczem zabrał głos obrońca Spartaly, przedstawiając Gencica jako ofiarę oplakanych stosunków politycznych w Serbii.

Gencica skazano ostatecznie za obrazę majestatu na 7 lat więzienia zwykłego.

Nowy rząd bułgarski. Rozwiązanie sobranja.

Sofia. Wczoraj przed południem pod przewodnictwem ks. Ferdynanda odbyła się rada gabinetowa, poczem prezydent ministrów Ivan czow udał się do sobrania i odczytał dekret książęcy, rozwiązujący Izbę.

Kochanka Napoleona III.

Paryż. Na poddaszu jednej z kamienic przy ul. de Montreuil zmarła wczoraj wiozka Estera Chennouard, pierwotnie przeczka, a później (w r. 1855) kochanka Napoleona III. Dzienniki podnoszą dziwne losy koleje pięknej Estery, która podobno zamarła na poddaszu.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Wobec wczorajszych wywodów posła Bebla i doniesień niektórych dzienników, że jedna dywizya korpusu armii w Hanowerze została wielkim kosztem wyposażona w nową broń, minister wojny generał Gossler oświadcza, że w ostatnim czasie pruski zarząd wojenny pertraktował z pewnym wynalazcą skandynawskim, który przyrzekł na próbę dostarczyć nowej broni z automatycznym przyrządem ładunkowym. Broń ta wszakże nie nadeszła jeszcze, a więc też było niemożliwym uzbroić nią dywizję armii. W odpowiedzi na wywody posła Hassego co do nieprzyjęcia prezydenta Krügera przez cesarza Wilhelma, kanclerz hr. Bülow jeszcze raz obszernie przedstawił stan rzeczy i w szczególności zaznaczył, że ani ze strony dworu ani rządu angielskiego za-

danych w tej mierze na cesarza wpływów nie wywierano.

Berlin. W parlamencie przemawiał hr. Buelow w dalszym ciągu: Umowa pomiędzy Anglią a Niemcami nie zawiera żadnych postanowień co do stanowiska Niemiec wobec wojny południowo-afrykańskiej. Byłoby ono i bez umowy wobec tej wojny neutralnem i niezawisłem, jak to odpowiada interesom niemieckim. W sprawie telegramu cesarza do Krügera z r. 1896 nie rozchodziło się o wojnę, lecz o fibustjerskie wyprawy. Telegramem tym nie zamierzał cesarz wówczas utrwalić polityki Niemiec na zawsze.

W każdym razie jednak przyjęcie, jakiego doznał ten telegram zewnątrz Niemiec nie pozostawiło żadnej wątpliwości, że w razie jakiegokolwiek konfliktu z Anglią, Niemcy ograniczone by były li tylko na własne sily. O wydaniu Boerów na łup nie może być mowy. Po ludzku rzecz biorąc jest to pięknym rysem charakteru narodu niemieckiego, że staje w obronie obcych interesów; politycznie jest to błędem, który miał już niejednokrotnie fatalne następstwa. Niemieckich interesów nie można obcym interesom poświęcać. (Brawo!)

Dopóki — kończy Bülow — ja tutaj stoję, muszę chronić pokój i dobrobyt Niemiec przed wszelkimi prądami i niebezpieczeństwami, z którejkolwiek strony by nadchodziły i to jest mą, nieodzowną powinnością i obowiązkiem. (Żywe oklaski.)

Sekretarz stanu Richthofen odpiera zarzuty, jakoby rząd niemiecki nie zachował dość surowo obowiązku neutralności w wojnie południowo-afrykańskiej i bierze w obronę konsulów niemieckich w południowej Afryce przed zarzutami, jakoby Niemcy w Transwaalu gorzej byli traktowani, niż poddani innych narodowości.

Dalszą dyskusję odroczone do dzisiaj.

Zapowiedzia policja berlińska.

Berlin. Wczorajsza rozprawa w procesie przeciw bankierowi Sternbergowi, obftowała w sensacyjne szczegóły. Mianowicie kom. kryminalny Thiel zeznał, że wraz z współoskarżonym Lupa, który uznał za właściwe uciec do Londynu, konferował z obrońcą Selem w tegoż mieszkaniu prywatnem.

Lupa miał powiedzieć wówczas do adw. k. Selo: „Oto nasz przyjaciel, który udzieli nam potrzebnych informacji“. Selo zwrócił się do Thiela z uwagą, ażeby swoją beznadziejną sprawę spadkową jemu powierzył i w ten sposób utrzymywał z nim ciągły kontakt. „Sternberg — mówił Selo — nie powinien zapomnieć, że jest panu do wdzięczności zobowiązany“. Selo stanowczo zaprzecza tym zeznaniom i oficjalnie składa swą obronę, oświadczając, że w domu czekać będzie dyspozycji sądu. Rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.

Krüger w Europie.

Haaga. Przybył tu p. Mayerbach, mąż zaufania prezydenta republiki Oranje i konferował z Krügerem. Twierdzi on, że wojska boerskie są jeszcze zdolne do stawiania oporu.

Zatarg między Holandją a Portugalią.

Haaga. Przybył tu holenderski poseł w Lizbonie Van Weede i był na audyencji u ministra spraw zagranicznych Beauforta.

Car rekonwalescentem.

Petersburg. Ponieważ przebieg choroby doszedł już do końca, a car jest już rekonwalescentem, zaprzestano wydawania biletynów.

Z angielskiej Izby gmin.

Londyn. Izba niższa przyjęła po dłuższej dyskusji do wiadomości sprawozdanie o rezolucyi w sprawie pożyczki wojennej i zatwierdziła w pierwszym czytaniu bill pożyczki wojennej.

Sytuacya w Chinach.

Londyn. Dzienniki wieczorne donoszą z Szangaju pod datą wczorajszą. Posłowie uchwalili nie uznać pełnomocnictwa Lihunczana do rokowań pokojowych, ponieważ nie jest zaopatrzone pieczęcią cesarską.

Berlin. Hr. Waldersee donosi z Pekinu, że przystał w Taku zamarła; liniję kolei żelaznej Yangtsun-Pekin naprawiono.

Paryż. *N. York Herald* donosi bliższe szczegóły o liście ameryk. generała Chaffé do hr. Wal-

derseeego, w którym ten potępia złodziejstwa i plądrowania, popełnione przez żołnierzy wojsk sprzymierzonych. Listem tym uczul się hr. W. dotknięty. Wobec tego gen. Chaffé wyjaśnia, iż plądrowania dopuszczali się przeważnie ci żołnierze, którzy przybyli później do Chin, tj. z hr. Walderseem. Wobec czego Chaffé uznał za właściwe pod adresem marszałka przesłać swe zażalenie.

Berlin. Do *Localanzeigera* donoszą z Pekinu, że w oddaleniu jakich 1.000 kroków od mieszkania Walderseego w Śródmieściu, powstał onegdaj silny ogień, który zniszczył prowizoryczne kasyno wojskowe i mieszkania oficerów eskadry. W Pekinie panują mrozy. Wczoraj było tam 12°.

Berlin. Jak zapewniają tu w kołach miarodajnych, wręczenie wspólnej noty dyplomatycznej mocarstw Chinom nastąpi w dniach najbliższych.

Konferencje.

Wiedeń. Prezydent ministrów dr. Koerber, konferował wczoraj z wieloma politykami, między innymi z marszałkiem górnej Austrii, dr. Ebenhochem.

Nowi lordowie.

Londyn. Byli ministrowie Goszen i Ridley, zamianowani zostali członkami Izby lordów.

Zgromadzenie robotników.

Budapeszt. Wczorajsze zgromadzenie nie mających pracy robotników, odbyło się spokojnie; po zgromadzeniu demonstrowała pewna grupa robotników, policja jednak białą bronią rozprószyła ich, przyczem aresztowano kilka osób.

Zbrodnie w Paryżu.

Paryż. Energicznie prowadzone śledztwo w sprawie znalezionych poewiartowanych zwłok w dzielnicy Menilmontant doprowadziło do wykrycia dwóch ludzi, którzy wprawdzie zdeponowali tam zwłoki, ale sami nie dopuścili się morderstwa. W poniedziałek znaleziono w pobliżu szpitala St. Louis wielki pakiet w bramie domu. Kilku ludzi, spodziewając się, że paka ta zawiera jakiegoś kosztowności, zabrali ją do swego mieszkania w dzielnicy Menilmontant; tam przekonali się, że wewnątrz paki spoczywają poewiartowane zwłoki. W nocy policja wpadła na trop tych ludzi.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbył się obiad dworski, na którym byli hr. Eulenburg z członkami poselstwa, generał Huelsenhaescher, bawarski pułkownik Poepe i inni dygnitarze dworscy i generałowie.

Hamburg. Zmarł tu reżyser teatru niem. Karol Gross, znany aktor.

Czas odnowić przedpłatę!

na *Słowo Polskie*, które wśród pism polskich pierwsze zajmuje miejsce co do bogactwa treści, najszerszych i najobfitszych informacji i współpracownictwa najwybitniejszych sił fachowych w każdym zakresie.

Słowo Polskie

jest najtańszem pismem polskiem
Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi:

| | | |
|------------------|-------------------|----------|
| <i>We Lwowie</i> | rocznie . . . | 24 koron |
| | kwartalnie . . . | 6 „ |
| | miesięcznie . . . | 2 „ |

| | | |
|---------------------|-------------------|---------------------|
| <i>Na prowincyi</i> | 1-razowa | 2-razowa |
| | wysyłka | |
| | rocznie . . . | 26-40 kor. 32— kor. |
| | kwartalnie . . . | 6-60 „ 8— „ |
| | miesięcznie . . . | 2-20 „ 2-70 „ |

Za granicą: W Niemczech miesięcznie 4 kor.
W innych krajach 6 „

Słowo Polskie poda w feljtonie w r. 1901 powieść Gabrieli Zapolskiej „Jak tęcza“, powieść „Ugodowcy“ przez jednego z najznakomitszych dzisiaj pisarzy polskich; powieść hr. Łosia „Nowe Hasła“, a prócz tego wiele innych utworów pierwszorzędnymi pisarzy.

W bezpłatnym dodatku książkowym wychodzą „Wykłady literatury powszechnej“ A. Mickiewicza. Wszystkie tomy można nabywać za dopłatą 60 h. za tom.

Każdy prenumeratorka ma prawo otrzymać niebywałą premię, składającą się z biblioteki dzieł pisarzy polskich i zagranicznych o 113 tomach, za bajecznie niską cenę 30 koron ryczałtowo, lub po 8 koron w ratach kwartalnych. Prenumeratorki, placący ratami, otrzymają biblioteczkę w seryach: pierwsza, druga i trzecia po 25 tomów, czwarta 38 tomów.

Kto zaprenumeruje *Słowo Polskie* już teraz na styczeń, otrzyma je bezpłatnie przez dalsze dni grudnia.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Faust“, opera w 4 aktach Gounoda.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 2° R.

Przeniesienia i mianowania. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistę sądowego Antoniego Olecha w Wojnicz do Zakliczyna, a zarazem zamianował kancelistą sądowym w Zakliczynie komendanta posterunku, tytularnego wachmistrza żandarmerji Adama Michońskiego.

Egzamin. z rachunkowości państwowej złożyli przed komisją egzaminacyjną w namiestnictwie pp.: Bronisława Tatomirowa ze Lwowa, Ludwik Polofczyk, buchalter Kasy oszczędności w Żywcu i Roman Zaborzki z Tarnowa.

Wenta gospodarska przedsięwzięta, połączona z loteryą na cele dobroczynne, odbędzie się już za dni kilka, bo w najbliższą niedzielę (16 b. m.).

Należy spodziewać się, że liczne zastępy osób zamożnych pospieszą jeszcze z nadesłaniem dalszych darów i ofiar na wentę, a w ten sposób poprą usiłowania komitetu i jego protektorki hr. Kazimierzowej Budeniowej, około uzyskania dla dobroczynnego „Domu pracy“, jak najznaczniejszego funduszu.

Uroczystość Sienkiewiczowska. W piątek dnia 14 grudnia w sali „Domu narodnego“, odbędzie się staraniem związku naukowo-literackiego uroczysty wieczór ku uczczeniu 25-letniej działalności literackiej Henryka Sienkiewicza, z następującym programem: A. Müncheimer. Uwertura dramatyczna. Orkiestra teatru miejskiego. Rzecz o Sienkiewiczu — p. Adam Krechowiecki. a) Giordani „Caro mio ben“ (1743). b) E. Grieg „Sen“, c) St. Moniuszko „Wiosna“ p. Marya Langie. A. Rubinstein. Koncert D-moll, część I. p. br. Marya Jokiszówna z tow. orkiestry. Henryk Sienkiewicz. „Bądź błogosławiona“ p. Michał Tarasiewicz. a) W. Żeleński „Pod okienkiem“, b) K. Liszniewski. „Idzie na pola“, c) Niewiadomski. „Gdybym się zmienił w wstęgę złocistą“ p. Marya Langie. a) F. Chopin. Nokturn (w układzie Wilhelmuja), b) St. Niewiadomski. Krakowiak (w układzie M. Wolfsthal) p. M. Wolfsthal. Henryk Sienkiewicz. „Sabalowa bajka“ p. Gustaw Fiszler. St. Moniuszko. „Souety“, Orkiestra. Początek o godzinie pół do 8.

Bilety są do nabycia w księgarni; pp. H. Altenberga i Gubrynowicza i Schmidta, a w dzień obchodu wieczorem przy kasie.

Czysty dochód przyznaczonej na utworzenie konkursu imienia H. Sienkiewicza.

Amator lektury. Do mieszkania pp. K. Pietraszkiewicza i W. Ostrowskiego przy ul. Łyczakowskiej pod l. 52 dobrał się wczoraj około 10 rano jakiś rzeźmieszek i zabrał 30 tomów oprawnych: dodatku *Słowa Polskiego*, biblię ilustrowaną, ustawę skarbową, ustawę cłową i inne podręczniki. Mieszkanie otworzył kluczem, który umyślnie w tym celu skradł z drzwi dnia poprzedniego.

Ruch pociągów na szlaku Delatyn-Lanczyu kolei lokalnej Delatyn-Stefanówka będzie dnia 13 bm. pociągami l. 3952 i 3955 na nowo podjęty.

Przejechanie. Gospodarz z Winnik Mykita Wrzecionu przejechał wczoraj w ul. Słonecznej sklepową Salke Nusch. Potłuczona najbardziej bolała nad utratą naki, wartości 5 koron, którą powolona dyszlem na ziemię rozsypana.

Dwa ognie kominowe wybuchły wczoraj w mieście. O godz. 6 po południu przy ul. Karola Ludwika pod l. 41, o godz. 8 wieczorem przy ul. Kochanowskiego pod l. 49.

Usiłowane otrucie. Wczoraj wezwano pogotowie Tow. ratunkowego na ul. Jachowicza pod l. 17, gdzie usiłował odebrać sobie życie jakiś czeładnik siurski, zażywszy roztworu sublimatu. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy i wypłukaniu żołądka odwieziono go do szpitala powszechnego. Powodem samobójstwa ma być rozpacz po utracie żony, która zmarła przed 3 miesiącami.

Własnej nieostrożności ofiarą padł śpiewak operowy Krause w Berlinie. Wydobywał z zardzewiałego rewolwera nabój, który wśród tego eksplodował i tak skaleczył mu prawa oko, że musiano je wyjąć.

Skarb brzeżański przeciw Wydziałowi krajowemu. Piszą nam z Brzeżan: Na podstawie planów, przez ministerstwo zatwierdzonych i koncesyi przez władzę polityczną udzielonej, reguluje Wydział krajowy rzekę Złotą Lipę, a chociaż regulację wykonał już na dość znacznej przestrzeni, bo blisko na 20 km. długości, nie miał z nikim żadnych procesów przed sądami. Dopiero kiedy regulacja doszła do majątku hr. Potockich w Brzeżanach, uwikłał się Wydział krajowy w proces sądowy z właścicielem. Właśnie wczoraj odbyła się tu ku zgorszeniu wszystkich audyencya sądowa o to, że inżynier kierujący regulacją zarządził zebranie paru metrów ziemi na zasypianie starego mostu z gruntu, należącego do skarbu brzeżańskiego.

I o taką to drobną rzecz wytaczają właściciele spór Wydziałowi krajowemu. Czy to po obywatelsku? Przypuszczam chyba należy, że to się stało bez wiedzy hr. Potockich, którzy przecież może więcej posiadają zaufania do Wydziału krajowego, aniżeli ktoś nieukierbowany.

Groźny pożar w Krakowie. Onegdaj wieczorem po godzinie 5 zaważano automatem pożarnym z hotelu Londyńskiego na Stradomin straż pożarną, donosząc, że pod l. 10 w realności p. Cypresa wszczął się pożar. Wyruszył natychmiast III. pluton straży pod kierownictwem p. naczelnika Eminowicza, który spostrzegłszy, że pożar przybiera znaczne rozmiary, zawezwał nadto I. pluton wraz z strażą ochotniczą. Straż zastała palący się szereg szop, w których znajdowała się wata, szkło i artykuły meblowe. Ogień przeniósł się już na sąsiednie budynki, niszcząc dach przyległej

oficyny i zagrażając stajni gmachu komendy wojskowej. Straż pożarna energicznie stłumiła ogień, który wobec sprzyjającego wiatru mógł większą wywołać katastrofę.

Tarnów w grudniu. Dyrekcja kolei państwowej powierzyła p. L. Dintenfassowi przedsiębiorstwo dowozu przesyłek frachtowych z dworca kolejowego w Tarnowie do miasta, przez co uczyniła już zadość od dawna przez świat kapiecki uczuwaną potrzebę.

Dnia 8 bm. odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowej ochronki na Grabówce wśród licznego udziału publiczności zastępców władz i duchowieństwa.

„Quo vadis“ we Francji. W środowym numerze *N. W. Tagblattu* poświęca p. Henryk Lenret z Paryża wyczerpujący fejteton głosnej powieści Sienkiewicza-jubilata, zastanawiając się nad jej pięknościami stylowymi i rzeczową stroną utworu. P. Leuret podnosi, że „Quo vadis“ czekało się we Francji przeszło stu wydań.

Jaworów. Wygląd naszego miasta zmienia się niemal w każdym dniu na korzyść, a to głównie dzięki staraniom burmistrza dra Hibla, który przy rozlicznych i trudnych zajęciach pamięta o upiększeniu miasta i osobiście czuwa nad wykonaniem każdej czynności, w tym kierunku podjętej.

Z dniem 1 listopada br. otwarto pierwszą klasę czteroklasowej szkoły mieszanej z językiem wykładowym ruskim. Klasa ta mieści się obecnie w wynajętym lokalu w rynku.

Guina zamierza wybudować dla tej szkoły wygodny budynek, a zachodzi na razie trudność w nabyciu odpowiedniego placu.

Był projekt nabycia placu kolo tak zwanej górnej cerkwi, ale wielu radnym zdaje się to miejsce być za odległe. Suche położenie i cisza, panująca w tej okolicy miasta, przemawiałyby za wyborem właśnie tego miejsca, zwłaszcza, że odległości od miasta wcale nie można nazwać znaczną.

W tutejszym „Sokole“ odbyło się amatorskie przedstawienie, na które złożyły się trzy jednoaktówki „Jeden króć“, „Pierwsza lepsza“ i „Łobzowanie“. Amatorowie wykonali role poprawnie.

Garderobe sammelstelle. Tak się nazywa dziwne na pozór stowarzyszenie, które zawiązało się niedawno w Niemczech. To Towarzystwo rozpiśało odezwy do dam wielkiego świata, bardzo bogatych, które mają ciele sklady używanych sukien, wachlarzy, piór i innych akcesoryj stroju kobiecego. Wszystkie te najczęściej zupełnie świeże stroje stają się lupem pańien służących, które niemi handlują i ciągną korzyści z marnotrawstwa i chęci strojenia się swej pani. Towarzystwo jednak przyprowadza te stroje do porządku i rozdaje je pomiędzy... aktorki. Tak! tak — aktorki. Zważywszy bowiem, że artystki teatralne pobierają bardzo nędzne wynagrodzenie — zaledwie czasem starczące na najbiedniejsze utrzymanie, a muszą ubierać się na scenę od stóp do głów elegancko i wytwornie — Towarzystwo pragnie dopomóc biednym aktorkom i powstrzymać je od zdobywania sobie kosztownych туалет innym, mniej godziwym sposobem. Dzienniki francuskie wymieniają się z tej pomocy, a jednak, zważywszy, jak nędzne jest uposażenie aktorki, a jak strasznie wygórowane są wymagania dyrekcji i publiczności pod względem stroju, można tylko przyklasnąć tej uczciwej i szlachetnej myśli.

Najpierwszą adwokatką przysięgłą we Francji została pani Petit, która z całą ceremonią złożyła swą przysięgę przed prezydującym p. Forichonem i w obecności wymagalnej władzy. Pani Petit przybyła do palacu sprawiedliwości w towarzystwie męża, który jest także adwokatem. Ubrana w togię z czarnego merynosu, wzbudzała ogólną sensację. Podobno ową togię uszyła sama i jak dzienniki paryskie konstatują, togi ta nie jest taka, jak ją noszą mężczyźni adwokaci. Pani Petit zastosowała ją do mody — dała jej kołnierz medycis, z tyłu zebrała ją w fałdy Vuttea — a z przodu otworzyła rewersami a la Robespierre. W dodatku zwięzła, przedłużyła, dodała tren, który podbiła jedwabiem. Na ufrzyzowane włosy nie chciała włożyć biretu. Tak przystrojona, składała cieniutkim głosem przysięgę ku ogólnej ucieciesi swych kolegów i przewodniczącego. Wreszcie z gracją unosząc tren togi, zajęła miejsce na ławkach adwokackich. Ta komedyjka rzuca światło — na karierę adwokacką kobiecą. Te rewersy, treny, fałdy — dają mały, ale wymowny dowód, że kobieta nie może się pozbyć swojej kokieterji i nie pozbędzie się jej nigdy, nawet jako... adwokat. I smiesznie. Pani Petit jest Rosyanką, urodzoną w Kijowie. Z domu Baluszowska (?) stała się przez swoje małżeństwo poddanką francuską.

Tragedya małżeństwa. Z Budapesztu donoszą: Wielki przemysłowiec Jurczak miał zostać oddany do zakładu psychiatrycznego. W tym celu wybrała się z nim żona koleją do Budapesztu. W drodze, podczas jazdy Jurczak wyrzucił żonę przez okno wagonu tak, że zabiła się na miejscu.

P. Jan Bury, zaprzecza, jakoby pobral od swego praktykanta kwotę 400 koron i takową sobie przywłaszczył lub w drodze pożyczki wyludził — jak to podano w artykule kronikarskim „Wzorowy majster“. Natomiast u p. Burego złożył po przyjeździe do praktyki Marcin Kosiwicz gotówką 160 koron w depozyt, na opędzenie wydatków przez czas swej praktyki z prośbą, aby takową nikomu nawet matce tegoż bez jego zezwolenia nie wydawał, gdyż dawno już pragnął dla własnego użytku takową zagarnąć. Owoż, gdy syn, żądaniu matki, by jej dał tę kwotę odmówił, zwróciła się ona do policji z doniesieniem, że to p. Bury nie chciał jej wydać pieniędzy, lecz je sobie przywłaszczył. Potwierdza to sam Kosiwicz.

